

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ

„Kiedy to Mickiewicza po raz ostatni nawiedziło natchnienie poetyckie” (1842) mistrz nasz napisał „Słowa Najświętszej Panny”. „Najpiękniejszą, jaką język polski posiada” prozą rytmiczną Najświętsza Panna mówi: „Otoczam ziemię dłońmi moimi, jako niebem błękitnem i w każdej chwili, na każdym miejscu, każdemu dobremu duchowi zapalam się i świecę gwiazdą ranną”.

I tak jest!
Najświętsza Panna zapala się szlachetnym jednostkom, zapala się i świeci wielkim szlachetnym narodem. Narody to cenia. W dowód swej wdzięczności składają one insygnia królewskie u tronu Najświętszej Panny; obierają, koronują i czczą ją jak Królową; Francja, Węgry, Niemcy katolickie (Bawaria) i Polska, wietczą skronie Najświętszej Panny królewskimi koronami.

W Polsce elekcji Najświętszej Panny na Królową narodu polskiego dokonał cały naród: wszystkie stany.

Koronę polską ofiarował Pani wszechświata imieniem całego narodu król Jan Kazimierz.

W XVII wieku, kiedy „trzy armie szwedzkie pod osobistym dowództwem króla Karola Gustawa wkroczyły do Polski i zajęły ją całą niemal bez wystrachu, bez wydobycia papierów z pochw”; kiedy zdawało się, że wyblła ostatnia godzina Polski; wtedy mnisi paulińscy ze swym przeorem księdzem Kordeckim na czele wypowiedzieli wojnę najędźdy, podnieśli skłany sztandar państwowy. Wówczas „Najświętsza Panna — jak zaznacza Jerzy Eichner i Arentius Lukman, oficerowie szwedzkich armii gen. Müllera — obłoczystym przyzdiana płaszczem klasztorne mury obchodziła, na której spojrzeńie wiele naszych padało martwych, tak, że kiedy wychodziła, musieli twarz spuszczać i zakrywać oczy”. W konsekwencji tego otoczenia mocą Swoją, według p. Lumbres, oficera armii francuskiej, znawcy inżynierji fortyfikacyjnej, bawiącego za czasów najazdu szwedzkiego w charakterze przedstawiciela Francji, „Częstochowa, Klasztor mało obronny, otoczony małym wałem i czterema basztami, któryby Francuzi by i wzięli dwa razy w 24-ch godzinach, Szwedzi po sześciu tygodniach porzucili beznadziejnie”.

Stało się coś niezwykłego!
Kraj cały jakąś mocą zapalał, hart zdobył i szedł pewny ku zwycięstwu.

Odrodzenie Polski, jak to przepowiedział ksiądz Kordecki, wytryśnięcie u stóp Jasnogórskiej skały. „Włóczenie i małomieszczanie — pisze historyk — gdzie się znalazł dobry dowódca, ochotnie szli do boju z hasłem: Śmierć za śmierć, ginąć a bić! Gdziekolwiek bój się toczył, tam zaraz chmury chłopstwa ciągnęły a każdy Szwed, spotkany bez świadków w polu lub w lesie, ginął bez śladu”.

Jasna Góra dała hasło powszechnemu zwycięskiemu powstaniu.

Wybuch powstania umożliwił królowi Janowi Kazimierzowi, przebijającemu wówczas poza granicami Polski, na Śląsk, powrót do kraju. Podjęta wówczas zorganizowana walka zrehabilitowała rycerstwo polskie.

Król doceniając rolę, jaką odegrała Jasna Góra ze swą Najświętszą Panną, idąc za głosem powszechnej, odwiecznej w Polsce wiary w orędownictwo, w szczególną opiekę Bogarodzicy nad narodem, postanowił za radą Stolicy Apostolskiej złożyć koronę państwa w błogosławione i przemożne ręce Pani wszechświata.

Oficjalnego aktu elekcji Najświętszej Panny na Królową narodu polskiego dokonano dn. 1 kwietnia 1656 r. we Lwowie. „Wielką Bogą-Człowieką Matkę” król obrał „za Patronkę i Królowę”, całe państwo oddał Jej w obronę i Jej opiece polecił, słuhował szeregów i nabożeństwo dla Królowej Korony Polskiej oraz słuhował wyjednać świętą ku Jej

czci. W siedem dni po tym akcie złożył votum, że w dowód wdzięczności wystawi bazylikę pod wezwaniem Królowej

konano aktu koronacji. Od wieków tronem wybranej Królowej Korony Polskiej była Jasna Góra. Pojęcia Królowa Koro-

odbyła się na Jasnej Górze dn. 8 września 1717 r. Pierwszy koronacji cudownego obrazu wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej dokonał ks. bisk. chełmski Krzysztof Jan Szembek w imieniu przed stawiciela Stolicy Apostolskiej, nuncjusza Hieronima Grinzalda, arcybiskupa Edessy, w asystencji ks. bisk. wileńskiego Konstantego Kazimierza Brostowskiego w obecności dwustutysięcznej rzeszy katolików-Polaków.

Akt koronacji był usankcjonowaniem faktycznego stanu rzeczy.

Podczas elekcji we Lwowie po raz pierwszy Polacy wprowadzili do litanji loretańskiej wezwanie: Królowo Korony Polskiej; dodał je do litanji nuncjusz papieski Piotr Vido. W sprawie używania tej inwokacji nie było żadnego zastrzeżenia ze strony Watykanu. Wyrażenie to wprowadził do Watykanu Pius X dn. 5 maja 1904 r. podczas audyencji pielgrzymki polskiej, przybyłej do Rzymu pod przewodnictwem s. p. ks. arcybisk. Bilezewskiego. Tenże sam papież dekretem z dn. 28 listopada 1908 r. oddał Polskę w szczególną opiekę Najświętszej Pannie i zezwolił na używanie w litanji loretańskiej wezwania „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”.

W r. 1920 przed najściem komunistów na Polskę, na prośbę biskupów polskich, zebranych u grobu św. Wojciecha papież Benedykt XV włączył tę inwokację do litanji publicznej. Wraszcze papież Pius XI-ty, przychylając się do przedłożenia episkopatu polskiego, dn. 12 listopada 1923 r. rozciągnął w szczególności na Królową Korony Polskiej na dzień 3 maja.

Święto Królowej Korony Polskiej, obchodzone dn. 3 maja, zbiegając się z do rocznym obchodem Konstytucji majowej, jest pełną uroczystością polską; Kultu pamiętki narodowej przenika pierwiastek religijny.

Kult Królowej Korony Polskiej z Jej elekcją i koronacją jest wielkiem podniesieniem Państwa.

Z podniesieniem się czci Bogarodzicy, podnosi się energia i moc twórcza jednostek i narodów.

W Polsce na epokę podniesienia kultu Bogarodzicy przypadają czasy Jagiellonów — największej, mocarstwowej potęgi Polski. „W drugim dziesiątku lat XVI stulecia część Najświętszej Panny, po okresie obojętności, wywołanej wpływami humanizmu i fermentów religijnych, poczyna się podnosić do wyjątkowej wysokości. Znowu jest to okres szczególniego napięcia energii narodowej, wysiłków bohaterkich około obrony granic Rzeczypospolitej, czas wielkich wodzów i piorunujących zwycięstw”.

I tak zawsze i wszędzie!
I za naszych czasów (rok 1920) Królowa Korony Polskiej „dobrym duchem zapala się, świeci gwiazdą zaranną” — daje moc zwycięstwa. J. L. P.

Wolni z wolnymi — równi z równymi!

Było to dawno, a jakby wczoraj —
Dusza co roku wspomina cud,
Gdyśmy zabili krzywdę upiora,
Ze szlachta polską nasz polski lud.
Gdyśmy uczuli, że dla ojczyzny
Przez lat tak wiele marzonej w snach,
Jednako drogie są nasze bityny,
I krew wsławną w ołcysty płach.
Mgła nie zasłania nam więcej powiek,
Słońce majowe ożlaca świat —
W wolnej ojczyźnie każdy jest człowiek,
Z wolnej ojczyzny każdy jest brat.
Gdy wspólna praca nas wyolbrzymi
Złotą radością zakwitnie kraj —
Wolni z wolnymi, równi z równymi!
Jako przekazał nam Trzeci Maj.
Więc nie żałujmy pracy i trudu
Aby osiągnąć świetlisty cel —
Oświata ludu dokona cudu!
Myślimy: dziś wszyscy o T. C. L.
Henryk Zbierachowski



Korony Polskiej. Niespełna wiek jeden po elekcji Bogarodzicy i Najświętsza Panna z Częstochowy pokrywały się wzajemnie. To też koronacja Królowej Korony Polskiej



Jan III Sobieski i Jasna Góra

W 250 rocznicę odsieczy Wiednia.

Król Jan III, nazwany słońcem Europy, zacięciem otomańskim księcia, piorunem wschodnich krajów, przyszedł na świat na zamku w Olesku 2 czerwca 1624 rku.

W dziecinnych latach uczył się z napisów, umieszczonych na pomnikach swoich dziadów w świątyni Żółkiewskiej po mować znaczenie przyszłości, jaka go czekała. Otrzymał staranne wychowanie w domu, w akademii krakowskiej, w Sorbonie paryskiej i w Padwie, gdzie też mi-

manem polnym i marszałkiem wielkim koronnym, a w roku 1668 po śmierci wielkiego kor. hetmana Rewery Potockiego otrzymał wielką buławę. Dla nadzwyczajnych zasług, ojczyźnie **wyświadczone**, jednogłośnie w maju 1674 roku królem polskim obrany, przez dwa lata jeszcze staczał krwawe boje zanim zdażył (r. 1676) do Krakowa na koronację.

Sobieski, jako prawy Polak i rycerz, kochał N. Maryę Pannę, cudami słynącą na Jasnej Górze, której, będąc już wiel-

do życzenia królewskiego uroczyste powitało zgromadzenie OO. Paulinów z prowincjonalnym swoim Tobiaszem Czecho-wiczem na czele. W dniu tym rodzina królewska wraz z Paulinami i narodem święciła imieniny pierwszego syna Sobieskiego, królewicza Jakóba, przez wysłuchanie nabożeństwa w kaplicy Matki Boskiej wśród grzmotu dział i śpiewów oraz muzyki klasztornej. Dnia 26 lipca cała rodzina królewska odbyła spowiedź; Komunię św. przyjął. Po Mszy św., gdy król dla otrzymania błogosławieństwa kłęczał przed cudownym Matki Boskiej obrazem, O. Czechowicz w imieniu zakonu dał mu jako najsiłniejszy puklerz wymalowany na miedzianej blasze obraz N. Panny, który przyjął z uczuciem najwyższej ufności i z jej łzą w oku do serca przycisnął. Tenże O. Czechowicz wręczył królowi również szablę honorową. Jest podanie, że Jan III, ujrawszy kosztowną rękociecz przy tej szabli, oderwał ją, oddał zakonnikom i rzekł: „Na wojnę tylko żelaza potrzeba nie złota i drogich kamieni”. Chwilę wręczania szabli przedstawia starożytny obraz na sali rycerskiej. Tego dnia królowa Marja Kazimiera dla wyproszenia u Boga pomyślnego skutku wyprawy pod Wiedeń, uczyniła zapis klasztorowi na Jasnej Górze 17.000 złotych, na utrzymanie ośmiu ubogich, którzy mieli nosić ubiór pod jej barwą. Ubiór ten stanowił płaszcz półkolisty koloru grana-

ryzna Radziwiłłowa, rodzona siostra Króla Sobieskiego i Andrzej Załuski, biskup kijowski, poseł do elektora brandenburskiego, ale ci, pomodliwszy się kilka godzin w kaplicy cudownej, spiesznie dażyli za królem do Krakowa.

Wkrótce odgłos zwycięstw Jana III i oswobodzenia Wiednia doszedł do przybytku Maryi na Jasną Górę. Dnia 20 października odprawiono przed cudownym obrazem nabożeństwo dziękczynne za oswobodzenie Wiednia, a następnie za odniesienie zwycięstwo nad Turkami pod Parkanami i Strygonjum (Ostrzychomiem). Świętne te w oczach świata powodzenie oręża przypisywał Sobieski jedynie opiece Matki Boskiej i z tego też powodu zdobyty na Turkach chorągiew Mahometa posłał Ojcu św. do Rzymu, a sztandar dwubunuczny, cztery buławy, dwie misiury, łuki, sajdaki, strzały oraz zegar astronomiczny, puhar, dwie wielkie tace starożytne z obozu samego Karanika i rzekł: „Na wojnę tylko żelaza potrzeba nie złota i drogich kamieni”. Zaden z bohaterów tego świata, żaden z wielkich ludzi, nie otrzymał tyle pochwał, tyle hymnów, tyle głosów wdzięczności, ile nasz Jan Sobieski, który nie sobie, ale Bogu i Matce Najświętszej cześć i chwałę oddawał za nie.

Papież Innocenty XI w odpowiedzi na list króla Sobieskiego, dziękując Bogu za odniesione pod Wiedniem zwycięstwo



Sobieski pod Wiedniem.

dzy znakomitymi ludźmi znajduje się pomnik jego. Mówił po polsku, po łacinie po niemiecku, po francusku, po włosku i po turecku. Zwiedził Francję, Holandję, Anglię, Włochy. Po śmierci ojca wezwała go matka do powrotu, ażeby wraz z bratem pośpieszył zasłonić własną pierś siami zagrożoną ojczyznę. Cały żywot Sobieskiego sprzągnięty jest z losami ojczyzny. Walczył pod Zborowem, Bere steckiem i w dalszych walkach z kozakami. Przeciw Szwedom walczył pod Stefanem Czarnieckim. Ze był wielce ceniony, mamy dowód, że we wrześniu 1662 r. przyjmował jako wielki chorąży koronny na zamku w Żółkwi króla Jana Kazimierza, który bawiąc we Lwowie, tak znakomitego obywatela odwiedzinami swojemi zaszczycił. W maju 1665 ożenił się z Marją Kazimierą. Tegoż roku został het-

kim hetmanem, ofiarował 1669 r. lampę srebrną, za co też N. Panna w bitwach pod Krasnostawem i Kałuszem, gdzie po bit z pomocą chłopów hordy sułtana Nura dyna, Dziambet - Gereja i Adzi - Gereja 1672 r. W roku 1693 pobił Tatarów w Lu belszczyźnie, a 11 listopada odniósł sławne zwycięstwo pod Chocimem, gdzie zdobył oboz turecki i zamek chocimski. Zieloną chorągiew Seraskiera posłał do Rzymu. Papież Klemens X, dziękując Sobieskiemu przysłał mu miecz błogosławiony. Obrany królem polskim staczał dalej boje. Pobił armię turecką i zmusił Ibrahima Paszę do ucieczki. Kampanję tę nazwali Francuzi „cudowną”.

Po koronacji, według obietnicy Królowej Marji Kazimierzy, danej prowincjałowi, przybył król Jan III z królową i małoletnim synem Jakóbem na Jasną Górę 7 maja 1676 roku o godz. 9 wieczorem. W dzień św. Stanisława (8 maja) spowiadał się w kaplicy N. Maryi Panny. W czasie pobytu na Jasnej Górze król Sobieski ofiarował i rozkazał zawiesić przed obrazem Matki Najświętszej lampę srebrną, błagając orędownictwa Jej w przedsięwziętej wyprawie na Turków. Jakoż w październiku tegoż roku staczał król Jan III ci boje z wielką armią turecko-tatarską; nie mogąc sprostać wielkiej sile wrogów (200.000 Turków i Tatarów) z małą tylko garstką dzielnych hufców okopał się w obozie pod Żora wtem, gdzie oczekując próżno odsieczy Litwinów wytrzymał 20-dniowe oblężenie strasznej tej armii pogańskiej pod wodzą Szajtana Paszy. Przekonani o bezowocności swych wysiłków, zniechęci, upokorzeni i zdumieni Turcy, prosili o pokój. I stanął wtedy pokój żurawiński, w którym uchylono poniżające warunki ugody buczackiej; przytem poganie stawili warunek, ażeby armii tureckiej pokazano tego niezwycięzonego króla, przed którym całe wojsko otomańskie i tatarskie defilowało z okrzykiem czci i uwielbienia. W r. 1683 król Jan III, dążąc na odsiecz oblężonemu Wiedniowi, nieopuszczył Częstochowy, pragnąc od Najświętszej Patronki narodu wzięść błogosławieństwo. Poprzedził przybycie króla Hieronim Sieniański, wojewoda wołyński, hetman polny koronny, który stanął na Częstochówce. Dnia 24 lipca, w nocnej porze, przybył na Jasną Górę wraz z królową i synami swoimi: Jakóbem, Aleksandrem i Konstantym król Jan Sobieski, którego dopiero nazajutrz rano stosownie



Zamek w Olesku (pow. Złoczów), gdzie urodził się Jan III Sobieski. Pochodził z XVI w. Zbudowany przez wojewodę ruskiego Jana Daniłowicza, w XVII i XVIII w. był przebudowywany. Obecnie znajduje się bez żadnej opieki. Grozi mu kompletna ruina.

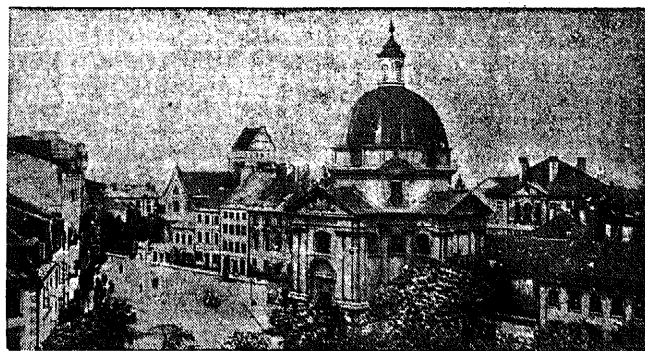
owego, na którego lewym ramieniu w czerwonym polu był orzeł biały, mający na piersiach obraz N. Panny. W takim ubiorze przez królową wskazano ci ubodzy obowiązanym byli znajdować się w każdą sobotę na Mszy konwentualnej.

Poleciwszy się z całym wojskiem swojemu opiece N. Maryi Panny Częstochowskiej, tegoż dnia wyjechał król do Krakowa, a stąd po kilku dniach wyruszył pod Wiedeń. (Z Jasnej Góry i z Kruszy, gdzie też czas jakiś przebywał blisko 200 listów rozesał król Jan III do szlachty, aby jak najspieszniej ze swymi pułkami przybyli).

Po wyjeździe króla z żoną i synami do Krakowa, mnóstwo panów udawało się za nim przez Częstochowę ze swoimi hufcami pod Wiedeń, a między przybyłymi nazajutrz znajdowała się księżna Katar-

zynna, ustanowił i rozkazał, aby święto Imienia Maryi obchodzone było na całym świecie w niedzielę oktawy Narodzenia N. Maryi Panny. Dla uwiecznienia pamiątki oswobodzenia Wiednia przez Sobieskiego, tenże papież zmienił tytuł kościoła Panny Maryi na forum Trajana na kościół Imienia Maryi. Na pamiątkę złożonych przez Sobieskiego chorągwi, kazał papież wybić dwa medale, a Sobieskiemu zaś dał tytuł „Defensor fidei”.

Wdzięczna Jasna Góra i zakon OO. Paulinów za dobrodziejstwa im wysłuchano uwiecznił Sobieskiego z wierną jego małżonką, Marją Kazimierą na sklepieniu bazyliki N. Maryi Panny Częstochowskiej i na sali rycerskiej wśród areny nieśmiertelnych synów Polski i Zakonu. O. A. ...ski,



Mieście w Warszawie, ufundowany dla upamiętnienia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem.



Chorzy na płuca!

Tysiące już wyleczonych!
Zadajeś niezłocznie mej książki p. t.
„NOWY SYSTEM ODZYWCZY”,
który już wielu uratował. System ten może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybkie zwalczanie choroby. Nocne pocenie się i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się, a stopniowo zwspienienie koi cierpienia.

P O W A G I
w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i obietnicę ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację, według mojej metody, tem lepsze były wyniki.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE
otrzyma każdy moja książkę z której dowiesz się wielu ciekawych szczegółów. Wydanca moja ma do dyspozycji wysyśle ci **1500 EKZEMPLARZY GRATISOWYCH!** To też każdy, komu zależy na znalezieniu się w tem szczęśliwym gronie, proszony jest o napisanie zaraz dzisiaj jeszcze. Mój adres.

FAUNONIA - APOTHEKE
Budapest 72
Postfach 83. Oddz. 532.

Najwięcej dużych wygranych wychodzi zawsze w kolekturze

ANTONIEGO EGERA

Częstochowa, I Aleja Nr. 14.

Prezydent Peru zamordowany

Dwóch spiskowców zabito, trzeci ujęty.

Lima. — Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał Plac Wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego. Rana, którą otrzymał prezydent, była bardzo ciężka i spowodowała wielki upływ krwi. Pomimo natychmiastowej operacji operacji zmarł.

Zamachu dokonało 3 spiskowców, którzy skoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego strzelili.

Dwóch zamachowców, którzy usiłowali zbiec, zastrzelili policjanci, trzeciego ujęto.

W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również trzech żołnierzy ze świty prezydenta, a 5 jest rannych.

Prezydent Cerro powrócił z wygnania dopiero w r. 1931. W marcu roku zeszedł dokonano już w niego zamachu, podczas którego był ranny.

Na czelo spisku, którego ofiarą padł prezydent Sanchez Cerro, stał Albeardo Hurtado de Mendoza. Był on członkiem stronnictwa opozycyjnego Aprista. Brał on osobiste udział w zamachu.

W chwili, gdy prezydent opuszczał park Georges Chaveza, w którym odbywała się rewia 2.000 członków przysposobienia wojskowego, Hurtado de Mendoza podszedł do samochodu prezydenta i

dał do niego kilka strzałów. Sprawca zamachu został zabity przez żołnierzy, należących do eskorty prezydenta.

Pogrzeb prezydenta odbędzie się we wtorek. W Limie wydano energiczne zarządzenia, które zapewniły w mieście spokój.

Lima. — Kapitan gwardji, który wskoczył na stopnie samochodu prezydenta Cerro w nadziei, że uda mu się zastąpić go przed kulami zamachowców, jest ciężko ranny.

Na odgłos pierwszego strzału szofer prezydenta zwiększył szybkość i ruszył w kierunku szpitala.

Prezydenta, który utracił przytomność, podtrzymywał siedzący obok niego prezes Rady ministrów, który cudem nie został ranny podczas zamachu. We włoskim szpitalu, gdzie niezwłocznie dokonano operacji podczas której prezydent zakończył życie, nie odzyskawszy przytomności stwierdzono iż jedna z kul utkwiła w okolicy serca.

Niezwolecznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów. — Władze prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta, minister wojny gen. Bene Ides. W Limie ogłoszono stan obłężenia.

TELEGRAMY

WOJSKO I KARABINY MASZYNOWE NA ULICACH WIEDNIA.

Wiedeń. — 1 maja obsadziły oddziały wojska i policji już w poniedziałek rano wszystkie dostępy do rynku, zamykając je kordonem, za którym ustawione były karabiny maszynowe. Przed gmachem Opery państwowej ustawiono 12 karabinów maszynowych i 1 armatkę. W Burgu stały samochody pancerne. — Także i z wieży kościoła Heindna przy Mariabifl. strasze widać było karabiny maszynowe.

Zapowiedziany przez partię socjal-demokratyczną pochod ulicami z rynku nie doszedł z powodu tych zabiegów do skutku. Wszystkie mosty na Dunaju pilnie strzeżone były przez wojsko i policję.

Ruch pieszy i kołowy w śródmieściu był prawie zupełnie zamknięty.

W rozmaitych punktach miasta usiłowano między godz. 9 a 10 przedpołudniem przedostać się większa grupa socjalistów dla demonstracji. — Zostali oni jednak przepędzeni przez policję, która przytrzymała stojących opór władzy dokonała około 100 aresztowań.

Po południu odbyły się na stadionie wiedeńskim wielkie socjalistyczne zawody sportowe.

ŻYDZI NAWOŁUJĄ... DO BOJKOTU CHRZEŚCIJANI

Wiedeń. — Z Bukaresztu donoszą, że u jednego ze studentów żydowskich w Cluj znaleziono kilka egzemplarzy okólnika, wydanego przez organizację żydowską, nawołującą do bojkotu chrześcijan. Między in. okólnik apelował do aptekarzy żydów, aby nie przyjmowali studentów Rumunów na stanowiska promotorów. W odpowiedzi na to wezwanie postanowili studenci rumuńscy ogłosić bojkot żydów i zabronić im wstępu do uniwersytetu. Akcja ta rozszerzyła się na wszystkie uniwersytety. W Jassach doszło na tem tle do bojkotu pomiędzy studentami żydowskimi i rumuńskimi, w toku którego wywiązała się bójka. 2-ch studentów żydów zostało ranionych. Kierownictwo akcji bojkotowej objął prof. Cuza.

Wojska sowieckie na granicy Mandżuko.

Charbin. — Oddziały sowieckie koncentrują się w pobliżu granicy Mandżuko. Według wiadomości, ogłoszonych w tutejszych dziennikach chińskich, mobilizowane zostały po stronie sowieckiej rezerwy, ludność zaś otrzymywała polecenie przygotowania się na wszelkie ewentualności. Władze sowieckie poinformowały podobno władze państwa mandżurskiego, że Związek sowiecki jest jedynym właścicielem wschodnio-chińskiej linii kolejowej i że pretensje co do wspólnoty własności są sprzeczne z układami z 1924 roku.

London. — Z Charbinia donoszą: Na skutek rozporządzenia rządu mandżur-

skiego władze kolejowe na linii wschodnio-chińskiej zatrzymały 21 wagonów, należących do sowieckich kolei państwowych. Jednocześnie postanowiono wrócić się do rządu sowieckiego z kategorycznym żądaniem odwołania członków dyrekcji kolei wschodnio-chińskiej Kuzniecowa i Rudego. Mają być oni zastąpieni przez urzędników mandżurskich, lub japońskich.

POWRÓT PADEREWSKIEGO Z HERRIOTEM.

Paryż. — Paderewski wraca do Europy wraz z Herriotem na parowcu „Ile de France”.

„Paris Soir” pisze z tego powodu, że Herriot nie mógł spać bardziej ze szczętnia rekompensata za jego trudy, jak wspólna podróż z „illustre homme d'etat polonais”, z którym już odbył szereg konferencji w sprawach najbardziej ciężących na sercu obu polityków.

Niemia potrzeby podkreśla znaczenia pięciodniowego, ciągłego kontaktu Paderewskiego z Herriotem.

Rozruchy w Ameryce z powodu licytacji rolniczych.

Le Mans (stan Iowa w St. Zj.). — W stanie Iowa doszło do b. ciężkich zaburzeń na tle przeszkadzania przymusowym licytacjaom rolniczym.

W jednym dniu onegdašnjym zostało zranionych w tych zajściach 50 osób. Gubernator stanu Iowa zarządził sądy doraźne i patrolo policji obywatelskiej z nasadzonymi bagnietami w okęgach szczególnie zagrożonych.

Szczególnie ciężki wypadek zaszedł w osadzie sąsiadującej z Le Mans, gdzie setki rolników rzuciły się na licytacyjne egzekutorów sądowych, którzy pod kierownictwem sędziego i w asyście oddziału policji zjawili się na licytację. — Urzędnicy i policja musieli ratować się ucieczką. Sędziego ujęli wieśniacy. Powiedziano mu, że zostanie zlincowany. Rozebrano go i nasmarowano ețerem. Na szyję zarzucono mu powróż. Następnie zaprowadzono go do lasu, zbito i skopano i wtedy puszczono. Obecnie sędzia ten p. Bradley leży w ciężkim stanie w szpitalu.

Również w Demison zajęcie było poważne. Zjawili się tam egzekutorzy w towarzystwie komisarza państwowego i 50 ludzi policji. Napadł na nich tłum, złożony z kilkuset rolników. Po kilkogodzinnej walce oddział urzędniczy i policyjny został zmuszony do ucieczki.

CZY WYBORY W GDANSKU BĘDĄ ODROZONE?

Gdańsk. — W gdańskich kołach politycznych krąży pogłoska, że w związku z niebezpieczeństwami, jakimi grozi Gdańskowi przeprowadzenie wyborów w obecnej sytuacji politycznej, Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Rosting nosi się z

Dr. M. ROZEN
choroba skóra i weneryczne leczenie żyłaków.
II Aleja Nr 41. od 8-12. od 2-9

ś. t. p.
KALUSKICH
MARJA BEDNARSKA
Opierzona św. Sakramentami, zamieszkała w Burgu dn. 1-go maja 1933 r., przy ulicy nr 178. Wyprowadziła zwłok z domu zabójcy przy ul. Dąbrowskiego 8 nastąpił dn. 8 maja b. r. o godz. 4 po poł. na omentarz św. Rocha, a następnie w zabobu odprawiono zosantno w kościele św. Zygmunta dn. 4 b. m. w cwartek, o godz. 8-jej rano.
O cesm sąwiadającą krewnych, przyjaciół i znajomych Dzieci wnuki i rodziina.

zamiarem spowodowania przełożenia tych wyborów na termin 2 miesiące później, a więc na termin, od którego nastąpi już pewne uspokojenie rozagiatowanych umysłów, tak, że wybory mogłyby mieć przebieg spokojniejszy, aniżeli obecnie się przewiduje.

Prasa gdańska twierdzi, że pogłoska ta nie może mieć żadnych podstaw realnych, ponieważ zarządzenie przeprowadzenia wyborów odbyło się zupełnie legalnie w myśl przepisów konstytucji.

Nowa manifestacja w parlamencie angielskim.

London. — W Izbie gmin doszło do następującej sceny, ilustrującej jaskrawo nastroje antyniemieckie angielskich parlamentarzystów.

Poseł Labour Party Cocs zgłosił interpelację, żądając wyjaśnienia co do odpowiedzi, jakież rząd brytyjski udzielił Niemcom za ich protest z racji debaty antynie mieckiej w Izbie gmin.

Wicepremier Baldwin, odpowiadając na interpelację, zbagatelizował protest niemiecki, zaznaczając, że minister spraw zagranicznych sir John Simon nie uważał nawet za konieczne odpowiadać Niemcom. Wówczas poseł Cocs podniesionym głosem przy głośnych okrzykach ze strony wszystkich ław, oświadczył:

„Rząd brytyjski wogóle nie powinien był tego bezcelnego protestu przyjmować i dać powinien był rządowi niemieckiemu do zrozumienia, że Izba gmin, to nie Reichstag niemiecki i nie da się traktować jak Reichstag”.

BOJKA Z ŻYDAMI NA ULICY LONDYNU.

London. — Wczoraj wieczorem w nader ożywionym punkcie Londynu przy placu Picadilly, gdy publiczność w liczbie kilkunastu tysięcy osób opuszczała pobliskie kina, doszło do awantury pomiędzy sprzedającymi pismo „Czarne ko szule” faszystami angielskimi a żydami. Doszło do bójki, którą zakończyła policja, aresztując wszystkich 7 faszystów za wywołanie zamieszania na ulicy, ponieważ faszysci sprzedając swoje pismo, wygłaszały rozmaite epitety pod adresem żydów.

Jubileusz posła Wincentego Witosa

Przy udziale wielotysięcznych tłumów, przybyłych ze wszystkich powiatów Małopolski zachodniej, środkowej i częściowo wschodniej, oraz z południowych powiatów b. Kongresówki, odbył się w niedzielę w Wierchosławicach uroczysty jubileusz 25-lecia pracy parlamentarnej b. prezesa rządu obrony narodowej w roku 1920, prezesa Polskiego Stronnictwa ludowego, posła Wincentego Witosa.

Wierchosławic w godzinach porannych wyglądały, jak olbrzymie obozowisko. O godz. 9.30 rano z przed domu Witosa, który, jak wiadomo, stał w Wierchosławicach zamieszkuje, wyruszył olbrzymi pochód, ciągnący się na przestrzeni 3-ch klm. Nieśliono kilkadziesiąt sztandarów i przygrwowało kilka orkiestr. Część pochodu udata się do miejscowego kościoła celem wysłuchania nabożeństwa, a pozostali na błonia wierchosławickie, gdzie ustawiono trybunę dla mówców.

O godz. 12 w poł. przybył na błonia jubilat, otoczony przez posłów, senatorów oraz członków dawnych sejmów z obozu ludowego.

Owacja na cześć Witosa trwała przeszło 15 minut i powtarzała się ciągle podczas przemówień. Zagał zebrane b. poseł i b. minister Wójcik, składając życzenia jubilatowi i podkreślając, że ziemia tarnowska jest dumna, że wydała tak wybitnego syna. Przewodnictwo zebrania objął b. posł Gruska, w mowie swej podkreślając wyjątkowy charakter tego zgromadzenia jubileuszowego. Przewodniczący odczytał następnie listy i telegramy, nadesłane z okazji jubileuszu. Listów tych i telegra-

W hitlerowskim Berlinie

Berlin. — W t. zw. przez hitlerowców „Dniu pracy” stolica Niemiec przybrała odświętny wyraz. Z gmachów publicznych i domów prywatnych powiewały choraągwie czarno-białe-czerwone i hitlerowskie.

Przed południem odbyło się w Lustgartenie wielkie zebranie młodzieży. Minister dr. Goebbels wygłosił przemówienie w którym wskazał na zadania młodzieży w nowym państwie niemieckim.

Po tej mowie nadjechał prezydent Hindenburg i kanclerz Hitler. Prezydent Rzeszy wygłosił do młodzieży krótkie przemówienie, poczem kanclerz Hitler wznosił okrzyk na cześć prezydenta.

Koło południa obraz ulic stawał się coraz żywszy. Demonstrację zgromadzili się w 13 punktach zbornych, z których w zwartych pochodach wyruszone na pole Tempelhofo. Olbrzymi „Zeppelin” krążył nad miastem. Koło południa 10 samolotów hawy powietrznej przywoziło z różnych stron Niemiec 71 delegatów.

Na polu Tempelhofo przygotowano podium dla kanclerza Rzeszy, miejsca dla członków rządu i trybuny dla 80 tysięcy ludzi.

O godzinie 18.jej szacowano liczbę zgromadzonych ludzi na 1.300.000. Około 3 tysiące pocztów sztandarowych zajęło swe miejsca. O godzinie 19.50 zaczęły nadejżdżać samochody z członkami rządu i przedstawicielami korpusu dyplomatycznego.

KATASTROFY W NIEMCZECH.

Berlin. — W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się w licznych miejscowościach w Niemczech katastrofy, które pociągnęły za sobą wiele ofiar śmiertelnych.

W Świnoujściu motorówka najechała na prom, cztery osoby utonęły. W Altonie samochód policyjny, wiozący marynarzy wpadł na samochód prywatny, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, dwie zaś są ciężko ranione. Pod Monachium motocykl spadł z mostu, przyczem dwie osoby zginęły. W samym Berlinie wydarzyły się 3 katastrofy, przyczem 8 osób odniosło rany, jedna zabita.

DŹWIĘKOWE „GRAND-RINO”
Arcyciekawy - prawdziwie piękny film dźwiękowy pod tytułem:
ORLI SZCZYT
w rol. gł. Louls Frenker i Betty Bird.
Od 30 gr. 3 maja o 12.30 południówki
BEZDOMNI od dnia 2-go maja oddzienienie o godz. 3-jej po południu

L. O. P. P. w Polsce ma zaledwie 350.000 członków — Awoichom w Sowietach 2 miliony... — wstepujmy w szeregi LOPP.

mów nadeszło kilkadziesiąt, m. in. od b. premjera czechosłowackiego Hodży, w imieniu międzynarodowego biura agrarnego, następnie od czechosłowackiego Stronnictwa agrarnego, od prezesa Wojciecha Korfanta w imieniu własnym i Chrześcijańskiej Demokracji, od jen. Józefa Hallera, od naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa ludowego, od b. marszałka sejmu Macieja Rataja, od ks. prałata Kaczyńskiego, od posła Barlickiego i td.

Z kolei przesuwała się przez trybunę wielu mówców. Głos zabrał posł Brodacki. Po nim pos. Bągiński, W imieniu klubu parlamentarnego Stronnictwa ludowego przemawiał posł Władysław Kiernik, następnie w imieniu Pomorza mówili sen. Kulski, w imieniu poznańskiego posł. Nusek, i imieniem Stronnictwa narodowego prezes okręgu krakowskiego stronnictwa, p. Sikora.

W PARYŻU... KONWALJE.

Paryż. — Dzień 1 maja przeszedł zupełnie spokojnie. Znacznie bardziej charakterystyczna od manifestacji socjalistycznych jest sprzedaż uliczna konwali, które zwożym francuskim w dniu 1-go maja służą dla życzeń szczęścia na rok cały. Sklepy były otwarte, większość fabryk nieczynna, tylko niektóre gazety lewicowe nie ukazały się. Spokój niczem nie zakłócony.

KATASTROFALNY WYBUCH STAREGO KOTŁA.

Lipsk. — W kopalni węgla brunatnego w Bernie w trakcie czyszczenia jednego z umieruchomionych przed kilku laty kotła, wybuchła silna eksplozja, ofiarą której padło 12 robotników. Dwóch robotników w drodze do szpitala zmarło.

MARSZ PIŁSUDSKI PRZYJAŁ POSŁA SOWIECKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. — P. Marszałek Piłsudski w obecności ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka przyjął na audyencji posła Z. S. R. R. w Warszawie p. Antonowa Owsięjkę.

DWA SZTANDARY NA POSELSTWIE NIEMIECKIM W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj z okazji obchodzonego w Niemczech narodowego święta pracy wywieziono na gmachu poselstwa niemieckiego w Warszawie po raz pierwszy dwa sztandary. Obok sztandaru państwowego, na którym dodano znak cesarski — orła czarnego, pojawił się na drugim maszynie sztandar hitlerowski; biały koło, otoczony czerwona obwódka, wewnątrz koła granatowa swastyka.

SOWIECKA DELEGACJA GOSPODARZA PRZYBYŁA DO POLSKI.

Stołpce. — O godz. 13.15 przybyła do Stołpców delegacja sowieckich sfer gospodarczych z zastępcą komisarza handlu zagranicznego Bojewym na czele. Delegacja powitał przedstawiciel Izby przemysłowo-handlowej dr. Rasiński i trzech członkowie handlowej misji Z.S.R.R. w Warszawie. O godz. 14.05 delegacja sowiecka odjechała do Warszawy.

W WIDZEWSKIEJ ZASTRAJKOWAŁO 1000 ROBOTNIKÓW.

Łódź. — W Widzewskiej Manufakturze wybuchł strajk. Zastrajkowało 1000 robotników na tle niezachowania warunków, przewidzianych w umowie zbiorowej.

Przebieg 1-go maja

naogół był spokojny w całej Polsce.

Warszawa. — Zgodnie z tradycją socjalistyczna dzień wczorajszemu od godz. 11 przed poł. do 2 po poł. był w Warszawie widownią licznych pochodów socjalistycznych z orkiestrami i czerwonymi sztandarami.

O godz. 11-ej zebrały się na placu Teatralnym dzielnicowe delegacje b. frakcji rewol. PPS. Po kilku przemówieniach pochod wyruszył przez ul. Trębacką i Krakowską Przedmieście, Nowy Świat w Al. Jerozolimskie, gdzie się stopniowo rozwinął.

Z placu Grzybowskiego, gdzie gromadziły się dzielnicowe delegacje PPS. oraz związki zawodowe polskie i żydowskie, przedciągnął o godz. 1 popoł. drugi pochod przez Królewską, Krak. Przedmieście i Trębacką na plac Teatralny.

W pochodzie tym szły z proporcjami czerwonymi na bambusowych tyczkach zastępy młodzieży czerwonej z grupy tzw. „Pionier”. Pozostałe delegacje żydowskie niosły wiele transparentów z napisami w języku polskim i żargonie, co bodaj w śródmieściu dotychczas nie było w takiej przynajmniej formie widywane.

Ponadto w dzielnicach żydowskich, na Karmelickiej i Muranowic, tworzyły się drobne pochody komunistyczne, które bądź rozpraszała policja, bądź rozbił je „bundowcy”.

Na ulicy Smoczej doszło do bójki i strzelaniny. Jedną z zabłąkanych kul trafiła w podudzie Gudła Gruchmala, którego opatrzył lekarz Pogotowia.

Prócz tego przy ul. Gęsiej 46 podczas rozpraszania pochodu ranny został ciężko w klatkę piersiową Andrzej Glinek, introligator i funkcjonariusz urzędu śledczego Zygmunt Zyznowski, (rana szarpana na prawej ręce).

Ponadto poważniejszych zajęć nie notowano.

Sosnowiec. — W związku ze świętem robotniczym 1 maja większość kopalni i

zakładów przemysłowych na terenie Zagłębia była nieczynna. W 11 tu kopalniach należących do Rady zjazdu zarządzone świętówki.

W kopalniach i hutach nieobjętych świętówkami, nie stawilo się na pierwszej zmianie do pracy około 2000 robotników. tj. 80 proc. zatrudnionych w tych zakładach.

Łódź. — Dzień 1 maja minął w Łodzi w całkowitym spokoju. Fabryki naogół były czynne, jak również instytucje użyteczności publicznej. oraz tramwaje. Przez miasto przeszły dwa pochody.

W kilku miejscach usiłowali spokój za kłócić komunisti, mianowicie na Wodnym Rynku, gdzie przed wyruszeniem główne go pochodu PPS. komunisti z postem Rosenbergiem na czele usiłowali sfornować kontrdemonstrację. Skonsolidowana policja do tego jednak nie dopuściła, a komunistów rozproszono. Skonfiskowano sztandar i aresztowano dwóch chorażych.

Przy zbiegu ulic Dowborczycki i Główny poseł komunistyczny Rosenberg usiłował zainicjować przygodny wiec. Publiczność jednak samorutnie zareagowała, wskutek czego pos. Rosenberg, dotkliwie pobity, musiał ratować się ucieczką.

SOWIECKA SZOSA TURYSTYCZNA DO GRANICY POLSKIEJ.

Wilno. — Z pogranicza sowieckiego donoszą, że przystąpiono do budowy nowoczesnej szosy na linii Niegorełaje — Mińsk. Szosa ta ma służyć dla ruchu turystycznego, idącego z Polski i zagranicy do Rosji sowieckiej. Na robotach drogowych zatrudnionych będzie 3.000 robotników.

LUDOWCY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W ZGROMADZENIU NARODOWYM.

Warszawa. — Klub ludowy odbył w poniedziałek posiedzenie plenarne. na którym powziął uchwałę, że w Zgromadzeniu Narodowym uważa swój udział za zbędny.

Klub narodowy zajmie stanowisko w kwestii udziału w zgromadzeniu narodowym w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 12.

DOLAR 7,60.

Warszawa. — Spadek kursu dolara trwa w dalszym ciągu. Wczoraj na giełdzie warszawskiej notowano kurs dolara już tylko 7,60. Według pogłoszek obiegających w sferach finansowych, dolar ma być doprowadzony rzekomo do 75 proc. swego paritetu, co wyrażałoby się w kursie 6,69.

INŻ. RUSZCZEWSKI ZAPOWIADA „REWELACJE”.

Warszawa. — W czwartek nastąpi wznowienie procesu inż. Edwarda Ruszczeńskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie milionowych sum ze skarbu państwa. Ponieważ badanie świadków zostało ukończone, rozbrama ograniczyć się do wysłuchania ekspertyzy biegłych, przemówień stron i „ostatniego słowa” oskarżonego. Badanie biegłych potrwa około 3-ch dni, gdyż obrona przygotowała dla nich około 60 pytań dodatkowych. Podobno inż. Ruszczeński w „ostatnim słowie” ma wystąpić z ciekawymi rewelacjami. Z jakimi? — niewiadomo.

Proces Gorgonowej po raz trzeci?

Podstawy do kasacji krakowskiego wyroku.

Kraków. — obrońcy Rity Gorgonowej, skazanej za zabójstwo w afekcie 5. p. Lusi Zarembianki przez sąd krakowski na 8 lat więzienia, niezadowoleni są z wyroku i zapowiedzieli wniesienie kasacji.

Zarówno ława przysięgłych, jak i trybunał orzekający popełnili, według opinii obrońcy, pewien błąd formalny. Trybunał orzekający dodał do sentencji wyroku słowa „zabiła umyślnie”, co jest, zdaniem obrońcy, niezgodne z treścią szóstego pytania, na które odpowiedzieli sędziowie przysięgli „tak”. Pytanie to brzmi: „czy Gorgonowa winna jest, że zabiła 5. p. Lusi Zarembiankę pod wpływem silnego wzruszenia, ugodziwszy ją twardem narzędziem w głowę”. Trybunał — wyroził obrona — mógł wdać wyrok tylko na zasadzie odpowiedzi „tak” na to pytanie, w którym, jak widzimy, niema słowa „umyślnie”.

Twierdzi również obrona, że pytania nie zostały przez ławę przysięgłych zrozumiane.

Skargę kasacyjną, jak donosi prasa, ma podobno podpisać ten razem... 100 adwokatów, którzy ubiegają się o udział w now. m. procesie Gorgonowej. Dotychczas proces ten kosztował olbrzymie su-

Idealnym napojem jest „ANANAS”.

my pieniędzy, nie licząc szkody moralnej. Obecnie wznowiony raz jeszcze z udziałem 100 adwokatów byłby zapewne jeszcze kosztowniejszy i szkodliwszy.

UZBROJENI HITLEROWCY NARUSZYLI TERYTORJUM LITWY.

Wilno. — Z pogranicza pruskiego donoszą, że w odcinku granicznym Nowodola - Gerytten położonym na granicy litewsko-pruskiej koło Wierzbolowa grupa hitlerowców, uzbrojonych, w pościgu za zbiegami politycznymi przekroczyła granicę litewską, skąd uprowadziła 4 rzekomo zbiegłych z więzienia Stołowińskiego przestępców politycznych.

Mimo protestu policji litewskiej hitlerowcy nie dali się powstrzymać, pobili dwóch policjantów litewskich korbami i bez żadnych już przeszkód przedostali się z powrotem do Prus.

Wypadek pogwałcenia terytorjum Litwy przez hitlerowców znajdzie zapewne swój epilog w proteście litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

KPT. SKARZYŃSKI STARTUJE Z LYONU NA POBIECIE REKORDU.

Warszawa. — Od dwóch dni przebywa w Lyonie kpt. pil. Stanisław Skarzyński, który zamierza zaatakować rekord międzynarodowy długości lotu dla kategorii II-giej samolotów turystycznych, których waga nie przekracza 450 kg.

Kpt. Skarzyński zamierza lecieć wzduż doliny Rodanu i pobrzeży śródziemniarskich płw. pirenejskiego, w kierunku zachodnich wybrzeży Afryki północnej. Nie jest jednakże przesądzone czy lotnik będzie ustalał rekord lecąc w kierunku Afryki, czy też podczas lotu w kierunku powrotnym.

W drugim wypadku lot swój do Afryki odbędzie kpt. Skarzyński etapami zapewne z Lyonu przez Barcelonę, Tanger, Casablanca, Cap Juby, Villa Cisneros, St. Louis, Dakar.

Lotnikiem wyjściowym przy ustalaniu

WRAZENIA I UWAGI.

O estetykę i bezpieczeństwo na ulicach naszego miasta.

Jeżeli w Częstochowie istnieje jakaś Komisja artystyczna, zadaniem której jest dbałość o estetyczny wygląd miasta, to dziwnie, że dotąd nie zwróciła uwagi na szkaradne i nadwyrażone, zwieszające się, szylidy nad chodnikami w Alejach. Szylidy te obrzydliwie utrzymane, sterczą jakby unikatami z czasów zamierzchłych, jakich nawet w Odrzywole nie spotykamy.

Cudzoziemiec z podziwem przygląda się tym dziwolągom, a jednocześnie obserwując aleję, udekorowaną pięknym kwiecieniem, zrozumieć nie może tak rażącego ko: trastu.

Niebezpiecznie też jest czekać, kiedy

rekordu w locie powrotnym byłoby Śt. Luis w Afryce.

OSUNIECIE SIĘ SKAŁY NA TOR KOLEJOWY.

Łwów. — Na terenie stanławowskiej dyrekcji kolejowej na 86 kilometrze szlaku Delatyn — Worochna — Woronienka osunęła się w dniu wczorajszym skała, zasypując tor kolejowy na długości 28 metrów.

Pociąg Nr. 3114, który miał przejść tym szlakiem, zatrzymany został na stacji Worochna na przeciąg 44 minut, do czasu uprzątnięcia toru.

Wypadku z ludźmi nie było.

KURZ NA SZOSIE PRZYCZYNA OKROPNEJ KATASTROFY AUTOBUSOWEJ.

Poznań. — Katastrofa autobusowa, jaka wydarzyła się ostatnio na szosie pod Stęszewem, pociągnęła za sobą porażenie 13-tu osób.

Katastrofa wydarzyła się w następujących okolicznościach. Autobus Hetmanowski, zjadający z Poznania do Modrz, spotkał jadący z przeciwnej strony samochód Posioły z Kościana.

Kiedy sfozerzy obu wozów przygotowywali się do mijania, nadejchą od strony Stęszewa samochód osobowy który jadąc bardzo szybko, wyprzedził w ostatniej chwili samochód Posioły i wznicił tumany kurzu.

Kurz ten był bezpośrednią przyczyną katastrofy. Kiedy opadł, pojazdy były już tak blisko siebie, że mimo gwałtownego zahamowania doszło do zderzenia. Rannych opatrzył dr. Biały ze Stęszewa i poznańskie Tow. ratunkowe.

NAPAD BEZBOŻNIKÓW ŻYDOWSKICH NA BOŻNICĘ.

Wilno. — Ubiegłej nocy dokonali bezbożnicy żydowskiej napadu na bożnicę żydowską na Zarzeczcu. Bezbożnicy powygiłali szyby a następnie przypuścili szturm do drzwi, chcąc je wyłamać. Zaalarmowani hałasem mieszkańcy sąsiednich domów wezwali policję. Ogółem było 16 szyb i uszkodzono drzwi.

KRONIKA

Środa 3 Maja

Dziś — Król. Korony Polskiej, Jutro — Moniki i Floriana. Wschód słońca o godz. 4.15 Zachód " " " 19.08 Kalendarzyk historyczny: Ogłoszenie Konstytucji 1791 r.

— Święto Królowej Korony Polskiej. Na dzień dzisiejszy łącznie ze Świętem Narodowym 3-go Maja przypada święto Królowej Korony Polskiej, które obchodzone jest szczególnie uroczyście na Jasnej Górze, w tronu Królowej naszej i Pani, gdzie też odprawione zostaną solenne nabożeństwa.

— Pierwsze nabożeństwa majowe. W ub. poniedziałek po poł. we wszystkich kościołach miejscowych odbyły się pierwsze nabożeństwa majowe. Piękne te, posiadające niezwykle urok nabożeństwa zgromadziły tak liczne rzesze wiernych, iż kościoły były przepelnione. Wzniosłe tony pieśni ku czci Marii rozbrzmiewały dalekiem echem poza mury świątyni.

— Transmisja radiowa nabożeństwa z Jasnej Góry. Zwracamy uwagę posiadaczy radioaparatu, że dzisiejsze uroczyste nabożeństwo z Jasnej Góry o godz. 10-ej arno, jak również kazanie, które wygłosi J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina, warszawska stacja nadawcza transmitować będzie przez radio na całą Polskę.

— Akademia w Stow. M. P. M. na Rakowie. Dziś, w środę, o godz. 7-ej wiecz.

z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja i święta Królowej Korony Polskiej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Rakowie urządza na hali fabrycznej uroczystą akademię, na program której złożą się: słowo wstępne o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja, referat, deklaracja, oraz obraz sceniczny w 3-ch odsłonach p. l. „Oto dzień chwały”.

— Od Redakcji. Z powodu przypadającego na środę Święta Narodowego 3-go Maja następny numer naszego pisma ukazuje się w czwartek o zwykłej porze.

Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego, barwnie ilustrowany, liczy 8 stron druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— Z wizytacji posterkiej J. E. ks. Biskupa. W ub. sobotę wieczorem J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina udał się na wizytację pasterską do Sosnowca, gdzie powitany był nader uroczyście.

W niedziele J. E. ks. Biskup o godz. 10 rano odprawił sumę pontyfikalną, udzielił błogosławieństwa, poczem poświęcił sztandar Związku niższych pracowników poczty, telefonistów i telegrafistów.

O godz. 17 J. E. ks. Biskup bierzmował młodzież szkół powszechnych i starszych. Do kościoła na wszystkich nabożeństwach przybrwały tysiączne rzesze wiernych nie tylko z Sosnowca, ale i okolic.

W godzinach wieczornych Najdosłotniejszy Arcypasterz przybył do kina U-

Observerator.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiokom
a. t. p.

WŁADYSŁAWA SZWARBSKIEGO
w szczególności Wiel. ks. prał. Waskiewiczowi, kolegom, przyjaciółom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać”.

1071 Matka, żona, siostry i rodzina.

Program obchodu Święta Narodowego 3 Maja

w Częstochowie.

Miejski Komitet Obywatelski Obchodu 3-go Maja i zbiórka na „Dar Narodowy” w Częstochowie wydał następującą odezwę wraz z programem obchodu dzisiejszego Święta Narodowego:

OBYWATELE!

Rokrocznie od szeregu lat, czcimy uroczyste akt Konstytucji 3 Maja. Rokrocznie przypominamy sobie tę radosną chwilę duchowego zmartwychwstania narodu polskiego, w której okazał, że zdolny jest do długowiecznego życia i pełen najżywniejszych sił, potrzebnych do rozwoju swego państwowego niepodległego bytu.

„Rozumni szalem” i „jednością silni” stworzymy w tym dniu święta narodowego ze swych serc lawinę, która miłością Państwa i Ojczyzny porwałaby za sobą to wszystko, co stoi jeszcze obojętne lub niezdecydowane. Nauzeni tykrotnym smutnym doświadczeniem w dziejach naszej historii, że warcholstwo, brak jedności, w myśli i czynach oraz partyjniactwo prowadzi Państwo do zguby, bierzmy wzór z wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, w której zjednoczyły się wszystkie umysły szlachetnie myślące — bez różnicy stanu i przekonań, by ratować ginącą Ojczyznę.

Konstytucja 3 Maja niech stanie się dniem radości, wzorem dla mocnej Konstytucji Odrodzonego naszego Państwa.

Konstytucja 3 Maja — myśli naszej niech żyje!

Program obchodu: Dnia 2 maja o godz. 20-jej — capstrzyk na placu magistrackim z udziałem wojska, organizacji wojskowych i społecznych z orkiestrami.

Dnia 3 maja o godz. 10-jej rano uroczyste nabożeństwo przed Szczytem na Jasnej Górze, po nabożeństwie defilada na placu magistrackim; godz. 16-ta — koncerty w parku i na ulicach miasta; godz. 20-ta m. 30 — uroczyste przedstawienie w teatrze Kameralnym.

Od godz. 8-jej r. do 13-jej w poł. zbiórka na ulicach miasta na „Dar Narodowy” Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wszystkich obywateli miasta, organizacji i cechy o jaknajliczniejszy udział w uroczystości 3 Maja, oraz o udekorowanie domów prosi

Komitet Obchodu.

Program Nabożeństwa na Jasnej Górze w dniu Uroczystości Królowej Korony Polskiej 3-go maja 1933 roku.

- Początek o godzinie 10-jej rano.
- 1) Hejnał z Jasnogórskiej wieży.
 - 2) Dzwony Jasnogórskie uruchomione elektrycznie.
 - 3) Najstarsza pieśń polska ku czci Maryi „Boga Rodzica” — wykona młodzież szkolna w liczbie 10 tysięcy pod batutą p. profesora Edw. Makoszy.
 - 4) Msza św. śpiewana na szczytcie cudownej kaplicy, celebrowana przez J. E. Ksędza Biskupa dr. Teodora Kubinę, Arcypasterza Diecezji Częstochowskiej.
 - 5) Pieśni religijne: „Serdeczna Matko”, „Gwiazdo słizna wspaniała”, „U drzwi Twoich” i „Ze wzgórz Częstochowy” ku czci N. Panny Marii, śpiewane podczas Mszy św. przez młodzież szkolną i liczną rzeszę ludu, na placu Jasnogórskim, pod batutą p. Makoszy z udziałem (połączonej) orkiestry szkolnej.
 - 6) Kazanie wygłoszone podczas Mszy świętej przez J. E. Ks. Bisk. T. Kubinę.
 - 7) Na Ofertorium „Gaude Mater Polonia” wykona chór jasnogórski pod batutą p. prof. Ludwika Wawrzynowicza.
 - 8) „Salve Regina” wykona chór jasnogórski pod batutą p. Wawrzynowicza.
 - 9) Błogosławieństwo Ojca św., udzielone łaskawie dla całej Polski w dniu święta narodowego „Królowej Korony Polskiej”.
 - 10) Zakończenie: Hymn narodowy „Boże coś Polskę...”

komunikacji autobusowej w Polsce. Inicjatywa ta ma na celu uzgodnienie interesów kolei z interesami komunikacji autobusowej i samochodów ciężarowych. Prace pójda w kierunku nadania ruchowi autobusowemu i ciężarowemu charakteru dojazdowego, a nie równoległego do kolei, względnie uzupełniającego koleje w wypadkach niedostatecznej ilości przy biegów pociągów pasażerskich na poszczególnych odcinkach. W tym celu przedstawiciele Związku prowadzą obecnie pertraktacje z poszczególnymi dyrekcjami kolejowymi w celu ustalenia lokalnej współpracy kolei i autobusów.

— **Matelństwa, urodzenia i zgony w Polsce.** Jak wynika z ostatnich danych G. U. S., w IV kwartale roku ubiegłego, zarejestrowano w Polsce 79.914 matelństwa, 230.570 urodzeń żywych, oraz 128.715 zgonów, w tem 35.545 zgonów niemowlat. Przrost naturalny w tym okresie wyniósł 101.855 osób.

Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada 9,7 matelństw, 28,1 urodzeń żywych i 15,7 zgonów. Przrost naturalny na 1000 osób wynosi przeciętnie 12,4. Z ogólnej liczby matelństw 30.281 przypada na województwa centralne, 23.818 na południowe, 13.142 na wschodnie, oraz 12.673 na zachodnie.

— **4476.138 osób uprawnionych do świadczeń Kas Chorych.** Według ostatnich zestawień, liczba obowiązkowo ubezpieczonych w Kasach Chorych wynosi na terenie całej Polski ogółem 2.047.655 osób, w tem 1.364.712 mężczyzn i 682.943 kobiet. Liczba dobrowolnie ubezpieczonych wynosi 5.803 osób (2.470 mężczyzn i 2.055 kobiet), liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych 2.422.680 osób. Ogółem liczba uprawnionych do korzystania ze świadczeń z Kas Chorych wynosi w całym kraju 4.476.138 osób.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby

Podług ostatnich urzędowych danych notowano w miastach następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby: ziemniak za 100 kg.: Pińsk 7 zł., Katowice i Biełsko 6 zł. 50 gr., Wilno, Białystok i Łódź 6 zł., Gdynia 5 zł. 75 gr., Grodno 5 zł. 25 gr., Baranowice, Drohobycz, Warszawa, Toruń i Lwów 5 zł., Brześć n. B. i Żyrardów 4 zł. 50 gr., Tarnopol, Kraków i Poznań 4 zł., Luck, Stanisławów i Włocławek 3 zł. 50 gr., Lublin 3 zł.; węgiel za tonnę: Białystok i Drohobycz 75 zł., Luck, Grodno i Żyrardów 70 zł., Tarnopol 68 zł., Stanisławów 66 zł., Pińsk, Warszawa i Łódź 65 zł., Poznań i Lwów 64 zł., Lublin 63 zł., Toruń 60 zł. 50 gr., Wilno, Baranowice, Włocławek i Gdynia 60 zł., Brześć n. B. 59 zł., Kielce 58 zł., Kraków 48 zł., Katowice i Biełsko 36 zł.

Z powyższego wynika, że ziemniaki są najdroższe w Pińsku, najtańsze w Lublinie, węgiel jest najdroższy w Białymstoku, najtańszy w Katowicach.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 2 na 3 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyk III A 50, Pieńkowskiego i Reterskiego. Krak. 38.

W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Starý Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego.

Skazanie młodoceanego komunisty. Na dzisiejszym posiedzeniu sądu okręgowego w Częstochowie na wakandzie karnego pod przewodnictwem sędziego Terpińskiego przy udziale sędziów: Nakoniecznego i Gawlikowskiego, jako wotantów, rozpoznawał sprawę 20-letniego Rywena Furburga, oskarżonego o to, że będąc członkiem K. Z. M. P. gdzie spełniał funkcje technika, w dniu 21 stycznia b. r. zawiesił transparenty komunistyczne na przewodach elektrycznych: dwa na ulicy Ogrodowej i jeden na Fabrycznej.

Sąd skazał osk. Furburga na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na przebieg lat pięć.

Surowa kara za przemyt tytoniu. W ub. poniedziałek wydział karnoskarbowy sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Nakoniecznego rozpoznawał sprawę 27-letniej Władysławy Szmulki (Nowokielecka 14), oskarżonej o to, że w dniu 10 marca 1930 roku sprzedała Janowi Lenardowi 5 kilogramów clenko-krajanego tytoniu nieobciążonego zaprawianego he niczelnia należności celnych w sumie 1607 zł i z niechęcią zakazu przewozu. Oprócz tego, Szmulka oskarżona była

Zniżki kolejowe

na uroczystości 3-go Maja. Osoby, chcące wziąć udział w uroczystościach, jakie odbędą się w dniu 3 maja w miejscowościach w których zostaną utworzone specjalne komitety uroczystościowe, mogą korzystać przy przejazdach kolejami państwowymi w czasie od dnia 1 do 4 maja 1933 r. włącznie z następujących ulg kolejowych:

- 1) przy przejazdach zbiorowych: a) grupy składające się conajmniej z 8 osób — z 33 1/3 proc. niżki, b) grupy składające się conajmniej z 50 osób — z 50 proc. niżki, c) grupy składające się conajmniej z 200 osób z 60 proc. niżki, d) grupy składające się conajmniej z 250 osób z 66 2/3 proc. niżki — na każdych 30 placących przewozi się bezpłatnie jedną osobę należącą do danej grupy (kierownika grupy), przy zastosowaniu zaś 50 proc., 60 proc. lub 66 2/3 proc. niżki — na każdych 50 placących przewozi się bezpłatnie 1 osobę należącą do grupy, ogółem jednak nie więcej niż 2 osoby.
- 2) przy przejazdach indywidualnych: 1) z 60 proc. niżki w drodze powrotnej, na podstawie imiennych kart uczestnictwa wzoru ustalonego, wydanych przez komitety uroczystościowe; 2) członkowie organizacji: Związku Strzeleckiego, Zw. Legionistów polskich i organizacji pokrewnych mogą korzystać z 60 proc. niżki.

— **Zebrań Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Walne doroczne zebranie członków Ligi częst. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędzie się w niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 16-jej (4 po poł.) w sali Rady Miejskiej, Dąbrowskiego 14.

— **Kto się ma stawić przed Komisją Poborową?** W dn. 4 maja o godz. 8-jej r. przed Komisją Poborową w Częstochowie (Kilifinskiego 13) stawić się muszą z dokumentami poborowy roczn. 1912 z gm. Dźbów, pozostali, których nazwiska rozpoczynają się na literę K oraz na litery od L. do T.

— **Jaka pogoda będziemy mieli w maju?** Pierwsza dekada (od 1 do 10 maja): Ogółem pochmurno lub zmienne z dłuższymi rozpodogodzeniami w połowie i w samym końcu dekady. Większy wzrost zachmurzenia i skłonność do opadów, po części pochodzenia burzowego, około 1, 4 i 7 maja. Wahania temperatury, jednak przy tendencji wzrastającej. W drugiej połowie dekady kontrasty w pogodzie i temperaturze. Około 6 i w końcu okresu grozi większe ochłodzenie, aż do przy-

mrozków nocnych włącznie.

Druga dekada (od 11 do 20 maja): Przeważa pogoda o mglistym lub słabo zachmurzonym stanie nieba. Najprędziej jeszcze chłodno, szczególnie nocą, potem stopniowo ocieplenie. Kilka pogodnych dni. Jedynie na początku i w końcu dekady wietrzno i burzliwe z przelotnym opadem. Miejscami grad lub krupy. Poza tem dnia 17-go maja istnieje pogoda krytyczna.

Trzecia dekada (od 21 do 31 maja): Pogoda zmienna i wietrzna z większym zachmurzeniem i opadami zazwyczaj około 22 i 25 do 28 maja. Lokalne burze z możliwością ulew i gradobicia. Rano mgły lub opary.

— **Zbiórka na budowę kościoła Chrystusa Króla.** Ministerstwo spraw wewn. udzieliło komitetowi budowy kościoła Chrystusa Króla w Warszawie zezwolenia na urządzenie zbiórki publicznej na cele budowy tego kościoła. Zbiórka ta odbędzie się w postaci zbierania ofiar do puszek, przy jednoczesnym wpisywaniu wysokości ofiary do książki przez ofiarodawcę. Teren zbiórki obejmuje województwa: warszawskie, lubelskie, łódzkie, kieleckie i białostockie.

— **Kolejowy Oddział ruchu w Częstochowie obejmuje Sosnowiec.** Rozporządzeniem ministra komunikacji z dniem 1 maja r. b. został skasowany Oddział ruchu w Sosnowcu, a przyłączony do Oddziału ruchu w Częstochowie. Oddział ruchu w Częstochowie pozostaje pod zarządem naczelnika I. Oddziału ruchu p. Soborowskiego i mieści się przy Al. Wolności nr. 20, a teren Oddziału obejmuje stacje od Skiermiewic do Sosnowca. Mazczek i Herb główniej linii kolejowej, wraz ze stacjami: Załęże i Dąbrowskiego.

— **Namioty wojskowe dla turystów.** W związku z wprowadzeniem przez ministerstwo komunikacji taniach pociągów popularnych, otwierają się na sezon biejący przed turystyką kolejową szerokie horyzonty. Jak się dowiadujemy, władze kolejowe w porozumieniu z ministerstwem komunikacji byłyby skłonne wypożyczyć w miarę możliwości w porze letniej namioty wojskowe organizatorom wycieczek. Ułatwiłoby to uczestnikom tych wycieczek noclegi w młej formie campingu w miejscowościach, w których niema hoteli, schronisk itp.

— **Nie konkurencja, lecz współpraca autobusów z kolejami.** Związek związków właścicieli autobusów opracowuje projekt przebudowy obecnej struktury

działowego, gdzie wyświetlany był piękny obraz „Pod Twoją obronę”, ze zdjęciami z kongresu Eucharystycznego w Częstochowie.

W poniedziałek J. E. ks. biskup wizytował szkołę handlową żeńską im. Kr. Jadwigi, oraz szkołę powszechną nr. 19.

— **Do kwestarek i kwestarzy.** Pp. kwe. starki i kwestarze, jak również osoby chętne z organizacji, pragnące wziąć udział w dzisiejszej zbiórce ulicznej na „Dar Narodowy”, proszone są o przybycie o godz. 9-jej r. do Magistratu, pokój nr. 1.

— **Z T-za Śpiew. Chóru Katredralnego.** Z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym święta Królowej Korony Polskiej ostatnie nabożeństwo w Katedrze odprawione będzie o godz. 8-jej i pół rano, nie zaś o 10-jej, to też wszystkich członków zespołu męskiego chóru Zarząd prosi o punktualne przybycie.

— **Loteria fantowa na kolonie letnie.** W niedzielę, dnia 7 maja, staraniem Patronatów Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza w parku 3 Maja odbędzie się pierwsza w tym roku bogata loteria fantowa. Organizatorzy loterii przygotowują niezliczoną ilość praktycznych i wartościowych fantów, jak również moc atrakcji i miłych niespodzianek.

Dochód z imprezy przeznaczają Patronaty całkowicie na kolonie.

— **Z teatru Kameralnego.** We wtorek po raz 3-ci nader interesująca sztuka „Pokój nr. 17 na III piętrze”. Początek o godz. 8 min. 15.

W dniu święta narodowego 3 maja o godz. 8-jej wiecz. uroczyste przedstawienie, poprzedzone przemówieniem i hymnem narodowym. Odegrana zostanie arcyzabawna groteska Winawera „Smaczny chleb kłamstwa”.

Z referatu p. Górczaka na zebraniu Str. Narodowego.

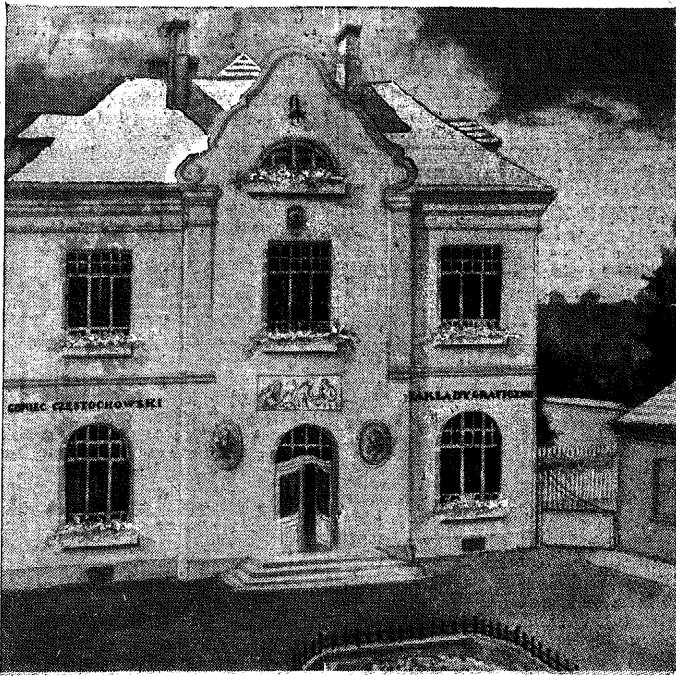
W ub. niedzielę po południu w lokalu organizacji narodowych przy ul. Kilifinskiego odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym p. poseł F. Górczak z Poznania wygłosił referat o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

W obecności licznego audytorjum prelegent w dwugodzinne przemówieniu, utrzymanym w jednym, serdecznym tonie, zajął się specjalnie kwestiami gospodarczymi, a zwłaszcza sprawami rzemiosła i lukrecji polskiego, ponieważ, jak podkreślił, sam jest rzemieślnikiem, majstrzem szewskim z Poznańskiego, to też kwestie te najbardziej są mu bliskie.

P. poseł Górczak, stwierdzając upadek rzemiosła polskiego i ruinę warsztatów, wskazał, jako na przyczynę tego stanu rzeczy, na nadmierne podatki, nakładane pomimo uchwał wspólnych komisji, ponieważ rozchodzi się o dociągnięcie do wyznaczonego budżetu. Na tle tych nadmiernych podatków w Poznaniu dochodzi już do tego, że nawet ostatnie, świąteczne ubranie rzemieślników licytują. Jeśli premier Prystor powiedział, że wszyscy w Polsce żyją nad stan, to chyba nie dotyczy to rzemieślników, może tylko tych, co są uprzywilejowani, zajmują po dwie posady, mają w kartelach po 300.000 zł. pensji miesięcznie. Tymczasem 3 miliony rzemieślników traktowanych jest najgorzej, a przecież te drobne i średnie warształy — to podstawa państwa i należałoby je podtrzymać, gdy zamiast tego wwozi się do kraju 600.000 par obuwia zagranicznego.

Rzemiosło nasze kultywowało tradycję religijną i polską — zakończył p. poseł — tradycję należy nadal utrzymać, bo do rozbitcia społeczeństwa, nieszczęście i nędza dzisiejszej doprowadziło nie co innego, lecz właśnie przeciwna tym zasadom, rozpętana walka klas. Tymczasem do rządu państwowemu powołana jest nie jedna klasa, ale wszystkie. Polska ma być wszęch stanową.

Referat nagrodzono hucznymi oklaskami, poczem rozwinęła się dyskusja na posuzone tematy.



WYDAWCA
WILKOSZEWSKI
 R. D. WILKOSZEWSKIEGO
 w Częstochowie, III Aleja nr 52, tel. 249

Przyjmujemy zamówienia na wszelkie druki: alfabety, kalendarze, programy, bilety wizytowe, wykwinne roboty, programy, karty, ekspozycje do nabożeństwa itp.
 Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Czy wiecie że...
 ...w Indiach znajduje się w użyciu praktycznym przeszło 20 różnych kalendarzy. Czwartek dla jednego Hindusa jest sobotą drugiego. Podczas gdy na jednym kalendarzu jest miesiąc lipiec, na drugim jest kwiecień. Niektórzy Hindusi żyją już w roku 1933, drudzy w roku... 6933.

...bardzo skuteczny afisz spozstrzegawczy dla automobilistów został umieszczony w pewnym mieście francuskim; nosił on napis: „Jeżeli będziesz jechał wolno

zobaczysz nasze miasto — jest ono bardzo ładne. Jeżeli będziesz szybko jechał, zobaczysz nasze więzienie, jest ono zimne i wilgotne”.

HUMOR i SATYRA.

Defraudacja.
 Dwa! zmalomi spotykają się na ulicy!
 — Wie pan co — Pipman zdefraudował w swoim banku sto tysięcy i uciekł.
 — No, a co rodzina?
 — Rodzina to pokryła...
 — Pokryła miłczeniem.

Najgrzeźniejszego.
 Ojciec: — A teraz powiedzcie mi, dzieci, kto był najgrzeźniejszego w tym miesiącu, kto najposuszniej spełniał wszystkie życzenia matusi?
 Mały Staś: — Ty, tatusiu!

Powazny powód.
 Dwa! przyjaciele, przecladają się po Alei. Obok restauracji „Kaczy Dołek” mijają ich wysmukły młodzieniec i kłania się z wyraźną niechęcią.
 — Któż to jest ten pan, który tak zimno cie powitał? — pyta jeden z przyjaciół
 — To Mazurkiewicz.
 — Mazurkiewicz? Ten, któremu ocaliłeś życie podczas pożaru?
 — Właśnie, ten sam.
 — Jeżeli się nie mylę, toś podstał deskę pod jego okno, aby mógł zjechać bez szwanku na ziemię.
 — Tak było. Podstał mi i zjechał, jak po poroży.
 — No, to uważam, że powinien być nieco bardziej uprzejmy.
 — Masz rację. Tyko wyobraź sobie, że w tej desce tkwił sterzący gwóźdź, o czem w pośpiechu zapomniałem.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 3 MAJA.
 Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
 10'00 Nabożeństwo w Jasnej Górze. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat met. 12'15 Poranek muzyczny z Filharm Warsz. 14'00 Odczyt rolniczy. 14'20 Muzyka ludowa. 14'40 Odczyt rolniczy. 15'00 Muzyka ludowa. 16'00 Studencko. 16'25 Pieśni majowa z Krakowa. 17'00 Recital skrzypcowy. 18'00 Muzyka lekka i tan. 18'40 Wiadomości bieżące. 18'45 Wynik konkursu poetyckiego P. R. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Słuchowisko. 20'00 Koncert. 22'00 Muzyka taneczna z Katowic. 22'35 Odczyt z Krakowa. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 4 MAJA.
 11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 12'30 Komunikat meteor. 12'35 Koncert szkolny z Filh. Warsz. 15'10 Komunikat eksposportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Muzyka gramof. 15'35 Odczyt 15'50 Muzyka gramof. 16'25 Lekcja języka francuskiego. 16'40 Odczyt 17'00 Muzyka gramofonowa. 17'40 Odczyt 18'00 Odczyt dla naukowców. 18'10 Muzyka lekka i taneczna. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Komunikaty rolnicze. 19'30 Kwadrans literacki. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Muzyka gramof. 20'10 Omówienie

koncertu. 20'30 Koncert europejski z Helsingforsu. 22'00 Kwadrans literacki. 22'15 Wiadomości sportowe. 22'20 Dodatek do pras. dz. radi. 22'25 Muzyka gramof. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 3 MAJA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
 10'00 Transm. nabożeństwa polowego z placu przed gmachem Wojew. śląskiego. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'00 Uroczystość Święta Narodowego 3-go Maja. 13'00 II-ga część poranku muzycznego z Warsz. 14'00 Muzyka gramof. 14'20 Muzyka z Warsz. 14'40 Muzyka gramof. 15'00—19'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'00 Rezerwa. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Studencko z Warsz. 19'55 Komunikaty sportowe. 20'00 Koncert z Warsz. 22'00 Muzyka taneczna. 22'35—23'00 Transm. z Krakowa i Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

CZWARTEK, 4 MAJA.

11'40—11'57 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofon. 12'30—15'25 Transm. z Warsz. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Odczyt z Warsz. 15'50 Muzyka gramofon. 16'25—17'00 Transm. z Warsz. 17'00 Koncert chóru. 17'40—19'00 Trans. z Warsz. 19'00 Feljton sportowy. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty harcerskie. 19'30 Transm. z Warsz. 20'00 Intermezzo muzyczne. 20'10—22'25 Transm. z Helsingforsu i Warsz. 22'25 Muzyka gramofon. 22'55—24'00 Transm. z Warszawy.



Sklep „Gońca”
 II-ga Aleja 26, tel. 50.

Wielki wybór materiałów pisemnych i rysunkowych. Wytworna galanteria papierowa dla pań. Pomoc i przybory szkolne.

Ceny niskie. Wysoki gatunek. Obsługa uprzejma.

J. STRANG MORRISON. 31.
PIĘKNE DZIEWCZĘ z TAORMINY
 Powieść. Przekład autorzowany z angielskiego.

Następnie dnia wieczorem podniósł się lekki wiatr od północo-zachodu. Niebo było pogodne. Nie mogliśmy wymagać doprawdy lepszych warunków dla naszej imprezy. Lowry rozpiął żagle i uciążący wiatr przeniósł nas na drugą stronę jeziora. Skala orientacyjna rysowała się na niebie bardzo wyraźnie. Przymocowaliśmy kuter dziobem do skały i Lowry włożył skafander.

Na ten doniosły moment czekaliśmy dwa tygodnie, ciężkie i niebezpieczne dwa tygodnie, i skutecznienie naszego zamiaru kosztowało nas trudów bez liku. Przypuszczałem, że będziemy ogromnie podnieceni, a tymczasem ogarnęła mnie apatia. i Lowry również nie zdradzał się z wielkim optymizmem. Może inaczej było, gdybyśmy zabierali się do tej pracy w słoneczny poranek. Ale była noc i zstąpienie z ciemności powietrznych w wodne, w celu przeprowadzenia poszukiwań na dnie, wydawało się zadaniem beznadziejnym. Wpadłem w nastrój zwątpienia. Dokument pergaminy, legenda i rozżarcie naszych przeciwników — to nie były jeszcze bezwzględnie przekonujące dowody, że okręt hiszpański utonął w jeziorze. W dodatku jezioro było tak wielkie, a my tacy mali i bezzilni! Porwaliśmy się zaiste na śmieszna rzecz. To, co na mapie wydawało się maleńką, zamkniętą przestrzenią, mierzyło w rzeczywistości parę ładnych mil kwadratów.

Ale pomimo tych rozsądnych refleksji, byłem jeszcze na tyle podniecony, że gdy Lowry wrócił na pokład, zapytałem go po raz pierwszy i ostatni:
 — Czy pan co znalazł?
 Odpowiedział przecząc i poprosił o wodę. Za długo siedział na dnie i zrobiło mu się trochę niedobrze.
 — Możeby mi pan ugotował kawy?
 I położył się w budce sterowej, a ja zeszedłem nadół. W pół godziny później spuścił się drugi raz

i zabawił na dnie blisko czterdzieści minut. Za trzecim razem — krócej. Tymczasem zaczęło się rozwidniać.

— Trzeba będzie zbadać duży obszar dna — rzekł, zdejmując z moją pomocą skafander. — W każdym razie wiemy, że statek utonął u wejścia do przesmyku, i jeżeli będziemy badali dno systematycznie, to prawdopodobnie coś znajdziemy. Jeżeli coś jest do znalezienia.

Potaknałem. Teraz jeszcze sprawa nie wydawała się bardzo trudna, ale obolały krzyż i ręce Lowry'ego dały mi poznać, że czekały nas ciężkie dni.

Podnieśliśmy kotwicę i wrócili pod sztakiem do zateczki. O poranku spadła obfita rosa. Z zalesionych zboczycy szły nad wodę świeże, przejmujące wonie. W jeziorze, podobnym do zamglonego zwierciadła, odbijały się niewyraźnie porosłe wrzosem wysepki i szare niefornne chmurzyska, czepiające się rąkami pobliskich wzgórz. „Skua”, ucupowana na łańcuchu, znieruchomiła momentalnie, jakgdyby ją zmorzył sen. Pozazdrościłem jej tego, gdyż pomimo ciężkiej nocy, światło dnia roztrzęwiło mnie wbrew woli. Zjedliśmy śniadanie i omówiliśmy przy falkach nocną robotę, poszli spać. Ale słofce stało już wtedy wysoko.

Następnej nocy była kolej na mnie, to też czas między drugim śniadaniem, a zmierzchem upłynął mi w przykrem napięciu. Lowry studiował uważnie sporządzonej własnoręcznie, bardzo szczegółowy plan jeziora.

Gdybyśmy wiedzieli, jak on zatoneł, czy w czasie przypływu, czy odpływu, tobyśmy mogli obliczyć, w którą stronę woda mogła pchnąć statek. Czasami tworzy się tu skośny prad południowy, który także mógł znieść rozbitka. Jeżeli zaś woda była spokojna, to został na miejscu, na równej linii z ujściem przesmyku.

Ja nie mogłem dodać do tych uwag żadnego komentarza.

— Moglibyśmy ciągnąć linę po dnie między jachtami i łódką i badać w ten sposób nierówności dna — zaproponowałem.

— Dobra myśl, ale do tego trzeba by większej

ilości ludzi. Byłe kępa zielska zahamowałyby łódkę o jednym wiosle. Chociaż można by spróbować tego sposobu między kutrem i wybrzeżem.

— Spróbujemy?

— Może w ostateczności. Pociemku byłoby szalenie trudno.

Musiałem mu przyznać rację. Gdybyśmy mogli pracować w dzień, zadanie byłoby łatwiejsze o połowę. Ale chciałem zastosować szybszą metodę poszukiwań i postanowiłem nie dać za wygraną.

O dziesiątej byłem gotowy do nurkowania. Lecz nim zstąpiłem na dno, spuścił mi oliwany ciężar, umocowany do liny. Chodziło o to, żeby mieć punkt orientacyjny. Zamkniję w skafandrze sprawdzilem, czy kurki są w porządku i, poczwszy na pierśsiach ciśnienie powietrza, pogrążyłem się w toń.

Podróż wódł była tym razem znacznie dłuższa i zająłem proporcjonalnie więcej czasu. Na dnie otarłem się o coś gładką i aż mnie przeszły dreszcze. Zapaliłem latarkę, ale przez chwilę nie dostrzegłem nic. Okazało się, że spadłem w sam środek dużego gąszczy wodorostów. Odrośla długości dziesięciu stóp i szerokości od sześciu do ośmiu cali, otaczały mnie ze wszystkich stron, drząc lekko od jakiegoś niewidzialnego prądu. Stałem wśród płatiny białych grubych korzeni, z których wyrastały wstrętne oślizgłe macki. Widywałem takie gąszcze przy płytkiej wodzie koło skalistych wybrzeży, ale tam wyglądały one martwo i bezwładnie. Tutaj, skroś ruszającej się wody, nabrały zwirowego charakteru. Balem się ruszyć, żeby mnie ten las podmorski nie opłatał jak poli.

Ale wróciła mi jakoś odwaga. Wyciągnąłem rękę i odsunąłem z drogi gietką odrosł. obrzydliwą w dotyku, gładką, ale twardą, jak skóra. Dalem dwa kroki naprzód i obejrzałem się na linę, ściągniętą na dno oliwanym czajnikiem. Znikła wśród zarosli i nie mogłem jej znaleźć. Wpadłem więc na myśl obserwowania rury powietrznej i przyprowadzenia jej do pozycji pionowej. Poradziłem się kompasu i wyruszyłem w kierunku południowym.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu. Kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Goncu Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie oracy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Zawiazku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i spółki znych, podlegają opłacie. — Do numerów „Wiątanych” i niedzielnich poządane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do sadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację, która bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie nieobecny brywa uwzględnione o tyle, o ile sprawozdanie o nie odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZ EWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego”.